

**Sygn. akt: V W 1197/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie, Wydział V Karny, w składzie:

**Przewodniczący: SSR Jakub Sokół**

Protokolant: Katarzyna Skwara

po rozpoznaniu dnia 4 listopada 2013 r., 27 listopada 2013 r., 13 stycznia 2014 r., 10 lutego 2014 r. sprawy przeciwko A. N., córce K. i W., ur. (...) w W.

obwinionej o to, że w dniu 14 maja 2012 r. w P. na Rondzie (...), kierując pojazdem marki C. o nr rej. (...) 98 nie zachowała należytej ostrożności, w wyniku czego spowodowała kolizję z kierowanym przez T. Ł. pojazdem marki V. o nr rej. (...), tj. o czyn z art. 86 § 1 KW

I. Obwinioną A. N. uznaje winną zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 KW wymierza jej karę grzywny w kwocie 200 (dwieście) złotych;

II. Zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.151,37 (tysiąc sto pięćdziesiąt jeden, 37/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

Sygn. akt: V W 1197/13

## UZASADNIENIE

A. N. została obwiniona o to, że w dniu 14 maja 2012 r. w P. na Rondzie (...), kierując pojazdem marki C. o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności, w wyniku czego spowodowała kolizję z kierowanym przez T. Ł. pojazdem marki V. o nr rej. (...), tj. o czyn z art. 86 § 1 KW.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniona A. N. w dniu 14 maja 2012 roku około godz. 19.00 kierowała pojazdem marki C. o nr rej. (...), którego jest właścicielem. Wraz z obwinioną pojazdem podróżowała jej matka W. Z. oraz syn B. N.. Obwiniona jechała ul. (...) do ul. (...) w P.. Następnie wjechała na wewnętrzny pas Ronda (...) w P. (K 81–82 częściowo wyjaśnienia obwinionej A. N.). W tym samym czasie pokrzywdzony T. Ł. jechał pojazdem marki V. o nr rej. (...), którego jest właścicielem. W samochodzie był również pasażer – M. K.. Pokrzywdzony jechał ul. (...) od strony P. w kierunku U.. Dojeżdżając do Ronda (...) w P. zatrzymał się przed wjazdem na rondo na prawym skrajnym pasie aby upewnić się, że może wjechać. Następnie T. Ł. wjechał na jego zewnętrzny pas, kierując się na wprost w kierunku U.. Na wysokości zjazdu w Al. (...) (wjazd na wiadukt O.) T. Ł. zorientował się, że samochód obwinionej będący na wewnętrznym pasie ronda zaczyna zjeżdżać na pas ruchu, którym on sam się poruszał. Pokrzywdzony zaczął hamować, jednak nie udało mu się uniknąć kolizji i pojazd obwinionej w trakcie zmiany pasa ruchu z wewnętrznego na zewnętrzny zahaczył tyłem o przód jego samochodu (K 81–82 częściowo wyjaśnienia obwinionej A. N., K 14, K 83–84 zeznania pokrzywdzonego T. R., K 12, K 84 – 85 zeznania świadka M. K., K 110–119 opinia z zakresu ruchu drogowego wraz z załącznikami, K 139 – 141 ustna opinia uzupełniająca). Na skutek zaistniałej kolizji drogowej w samochodzie marki V. uszkodzeniu uległ lewy przedni kierunkowskaz, lewy przedni reflektor, przedni zderzak. Natomiast w pojeździe marki C. uszkodzeniu uległo zawieszenie tylnego prawego koła, tylny prawy błotnik oraz tylne prawe drzwi (K 6 szkic, K 7–10 protokoły oględzin pojazdów, K 77–79 zdjęcia, K 96, K 99 akta szkodowe, K 110–119 opinia z zakresu ruchu drogowego wraz z załącznikami, K 139 – 141 ustna opinia uzupełniająca). W tym czasie okolice Ronda (...) patrolowali funkcjonariusze

Policji w osobie: sierż. szt. J. K. oraz mł. asp. M. M.. Około godz. 19.15 najechali na przedmiotowe zdarzenie drogowe, w którym udział brały pojazdy marki V. oraz C.. W stosunku do kierujących została podjęta interwencja. Na miejscu dokonano oględzin oraz sporządzono szkic miejsca zdarzenia (K 16, K 85 – 86 zeznania świadka M. M., K 18, K 105 – 106 zeznania świadka J. K.).

Na rozprawie głównej w dniu 4 listopada 2013 r. obwiniona A. N. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż w tym dniu na rondzie kierowała pojazdem marki C.. Zaprzeczyła temu, by to ona nie zachowała ostrożności, ponieważ na tym rondzie znalazła się jako pierwsza, znaki na wjeździe wskazywały że jest to skrzyżowanie typu rondo i koniec pierwszeństwa. Pan jadący pojazdem marki V. wymusił pierwszeństwo. Zjeżdżając na pasie prawym nie było żadnego samochodu, a zdarzenie miało miejsce za krawędzią tego ronda. Dodała, że tego dnia jechała z synem i matką. Syn obwinionej ma 8 lat, a matka nazywa się W. Z.. Do zderzenia doszło przy wyjeździe z ronda w zasadzie za rondem. Rondo jest dwupasmowe. Obwiniona jechała wewnętrznym pasem. Była pierwsza na rondzie, jechała swoim pasem. Pokrzywdzony wjeżdżał na prawy pas ronda. Do kolizji doszło w zasadzie za rondem na lewym pasie. Ponadto obwiniona złożyła do akt zdjęcia satelitarne przedmiotowego ronda oraz dwa zdjęcia przedmiotowego skrzyżowania. Wyjaśniła, iż do kolizji doszło w miejscu zaznaczonym na zdjęciu znakiem X. W pojeździe obwinionej zostało uszkodzone całe tylne zawieszenie, uderzenie nastąpiło w tył samochodu, w tylne koło, ponadto karoseria, opona, felga. W drugim pojeździe był uszkodzony przód z lewej strony. A. N. zgłaszała szkodę u ubezpieczyciela w W.. Nadto dodała, że w chwili zdarzenia poruszała się z minimalną prędkością 20-30 km/h, zatrzymała się przed wjazdem na rondo. Obwiniona nie była w stanie stwierdzić z jaką prędkością poruszał się pojazd pokrzywdzonego. Wjeżdżając na rondo pojazdu pokrzywdzonego jeszcze nie było. Po zdarzeniu pokrzywdzony wyskoczył do niej z pretensją, iż to jest jej wina. W międzyczasie miało miejsce przepychanie samochodu. W momencie, kiedy panowie opuścili pojazd na rondzie przepychali samochód do tyłu (K 81-82 wyjaśnienia obwinionej A. N.).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej A. N. jedynie w części, w zakresie informacji ogólnych, jak miejsce zdarzenia, fakt zaistnienia kolizji, uczestniczące w niej pojazdy itp. oraz tam gdzie wyjaśnienia obwinionej pokrywają się z resztą zgromadzonego w toku postępowania i uznanego za wiarygodny materiału dowodowego. Obwiniona w sposób naturalny jest osobą najżywiej zainteresowaną w korzystnym dla siebie zakończeniu przedmiotowej sprawy. Jednocześnie nie obejmuje ją odpowiedzialność za ewentualne zeznawanie nieprawdy. Dlatego też treść jej wyjaśnień musi podlegać szczególnie wnikliwej analizie. Sąd nie dał wiary przedstawionej przez obwinioną wersji zdarzeń, zgodnie z którą to nie ona nie zachowała ostrożności, ponieważ na tym rondzie znalazła się jako pierwsza i znaki na wjeździe na to rondo wskazywały że jest to skrzyżowanie typu rondo i koniec pierwszeństwa. Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom obwinionej w zakresie w jakim twierdziła, że to jadący pojazdem marki V. pokrzywdzony wymusił pierwszeństwo. W przedmiotowej sprawie brak jest bowiem wiarygodnych dowodów potwierdzających w tym zakresie wyjaśnienia obwinionej, przy wystąpieniu licznych i wiarygodnych dowodów przeciwnych, przede wszystkim zeznań pokrzywdzonego T. Ł., czy świadka M. K.. Słowem obwinionej przeczy również treść opinii biegłego, z której wynika, że do kolizji pojazdów doszło gdy samochód marki C. (...) zjeżdżał z ronda w ul. (...). W chwili gdy obwiniona poruszając się po rondzie lewym pasem ruchu rozpoczynała skręt w prawo samochód marki V. wjeżdżał na rondo, na prawy pas ruchu. W chwili gdy kierująca pojazdem marki C. (...), rozpoczynała wjeżdżanie na prawy pas ruchu, samochód marki V. był już całym gabarytem na prawym pasie ruchu. W tym momencie mogła ona, zachowując szczególną ostrożność podczas zmiany kierunku ruchu, zauważyć że na prawy pas ruchu ronda, wjeżdża samochód marki V.. Natomiast kierujący pojazdem marki V. mógł w sposób jednoznaczny rozpoznać zamiary kierującej samochodem marki C. dopiero gdy C. rozpoczynał przekraczanie linii przerywanej dzielącej pasy ruchu. W sytuacji stworzonej przez kierującą pojazdem marki C. kierujący samochodem marki V. mógł nie mieć możliwości uniknięcia kolizji. Zatem biegły ocenił zachowanie obwinionej kierującej pojazdem marki C. jako nieprawidłowe ponieważ zmieniając pas ruchu na rondzie z lewego na prawy nie zachowała ona szczególnej ostrożności i nie udzieliła ona pierwszeństwa przejazdu dla samochodu V., który wjechał już na prawy pas ruchu. W ocenie biegłego brak jest podstaw do stwierdzenia, iż zachowanie kierującego samochodem V. było nieprawidłowe. Sąd oceniając wiarygodność wyjaśnień A. N. kierował się zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Z tych powodów stwierdził, iż wyjaśnienia te odnośnie istotnych elementów zdarzenia nie zasługują na uwzględnienie. Są bowiem sprzeczne z przytoczonymi powyżej dowodami, przy

jednoczesnym braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających ich prawdziwość. Dlatego też Sąd nie dał wiary tej części wyjaśnień obwinionej, uznając, iż w swej istocie stanowią one jedynie przyjętą przez nią linię obrony.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom złożonym w charakterze świadka przez M. K.. W dniu zdarzenia około godz. 19.15 jechał jako pasażer samochodu marki V.. Jego zeznania jawią się jako szczere i zgodne z rzeczywistymi obserwacjami świadka. Pozostają one przy tym w zgodzie z innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, przy jednoczesnym braku dowodów przeciwnych. Dlatego Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego. Sąd nie dopatrył się w jego zeznaniach tendencji do niezgodnego z prawdą, a korzystnego dla pokrzywdzonego przedstawiania zdarzenia. W opinii Sądu świadek rzetelnie i wiarygodnie opisał poczynione przez siebie obserwacje. Jego zeznania są wewnętrznie spójne, logiczne i konsekwentne. Potwierdzają i uzupełniają pozostały materiał dowodowy i pozwalają łącznie z nim na odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Jedyna rozbieżność dotyczy stwierdzenia na rozprawie głównej, iż pojazd obwinionej świadek zobaczył w chwili zdarzenia a wcześniej go nie widział, podczas gdy pierwotnie świadek stwierdził, iż widział jak na wysokości zjazdu w kierunku wiaduktu O., kierująca pojazdem marki C. wjeżdża na rondo od strony U.. Jednakże na rozprawie głównej świadek pamiętał zdarzenie wyraźnie gorzej, niż w toku czynności wyjaśniających. Ponadto nie miał wątpliwości co do najistotniejszej kwestii, tj. tego, że obwiniona nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki V.. Dlatego też Sąd dał tu pierwszeństwo zeznaniom świadka z postępowania przygotowawczego, uznając, iż jako złożone w krótszym odstępie czasowym od zdarzenia są bardziej wiarygodne.

Sąd dał również wiarę zeznaniom złożonym w charakterze świadka przez pokrzywdzonego, a zarazem oskarżyciela subsydiarnego T. Ł.. Również on jest w oczywisty sposób zainteresowany rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Tym niemniej jego zeznania uznać należy za wiarygodne i logiczne. Przedstawiona przez niego wersja zdarzeń zyskała potwierdzenie w innych dowodach, w tym zeznaniach świadka zdarzenia M. K., czy treści opinii biegłego. Nie ujawniły się przy tym wiarygodne dowody przeciwne. Zeznania są wewnętrznie spójne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W zeznaniach pokrzywdzonego nie pojawiły się sprzeczności czy rozbieżności, które w istotny, a przy tym negatywny sposób wpłynąć mogły na ocenę ich wiarygodności i rzetelności. Dlatego też Sąd uwzględnił je i uczynił podstawą dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Na uwzględnienie zasługują też zeznania świadków M. M. oraz J. K.. Świadkowie ci są funkcjonariuszami Policji, którzy patrolując okolice ronda (...) w P. najechali na zdarzenie drogowe, w którym udział brały pojazdy marki V. i C.. Policjanci podjęli interwencję w stosunku do kierujących w/wym. pojazdami. Treść ich zeznań jest potwierdzona przez sporządzoną na miejscu dokumentację. Pozostaje również w zgodzie z innymi uznanymi za wiarygodne dowodami. Z uwagi na pełnioną przez świadków funkcję zaufania publicznego, jak również brak jakiegokolwiek interesu w ewentualnym zeznawaniu nieprawdy stwierdzić należy, iż ich zeznania mają wysoką wartość dowodową. Z tych powodów uznać je należy za w pełni wiarygodny, a przy tym wysoce wartościowy materiał dowodowy.

Odmienne natomiast, w ocenie Sądu, należy dokonać oceny zeznań świadka W. Z.. Świadek w dniu zdarzenia jechała wraz z córką A. N. i wnuczką B. N. samochodem marki C.. W jej zeznaniach widać istotne i zasadnicze rozbieżności i niespójności. Świadek najpierw bowiem zeznała, że obwiniona będąc na rondzie zaczęła skręcać w prawo, chcąc zjechać z ronda na wiadukt. W momencie gdy obwiniona zaczęła skręcać w prawo świadek odruchowo obejrzała się w prawą stronę i nie widziała tam samochodu. Następnie podczas rozprawy głównej zeznała, że obwiniona nie podejmowała żadnych manewrów po czym po odczytaniu jej wcześniejszych zeznań ponownie zmieniła swoje zeznania twierdząc, że A. N. skręcała w prawo. Świadek zakończyła swoje zeznania wypowiedzią „cały czas jechałyśmy po linii prostej. Córka nie skręcała w prawo”. Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka. Jest to matka obwinionej, która podczas kolizji drogowej przebywała w samochodzie który prowadziła A. N.. Tym samym również i ona jest w jakimś stopniu zaangażowana w niniejszą sprawę i zainteresowana w określonym jej rozstrzygnięciu. Jej relacje wykazują przy tym istotne rozbieżności co do kluczowych kwestii dotyczących tejże kolizji. Świadek nie potrafiła w sposób spójny i logiczny opisać przebiegu zdarzenia. Natomiast gdyby faktycznie, jak twierdzi świadek, obwiniona nie podjęła manewru skrętu w prawo to wogóle nie doszłoby do kolizji ponieważ A. N. poruszała się wewnętrznym pasem ruchu po rondzie natomiast pokrzywdzony znajdował na pasie zewnętrznym przedmiotowego ronda. Dlatego też jej zeznania

nie mogą zostać uznane za wiarygodny i wartościowy dowód. W założeniu miały one bowiem jedynie potwierdzić wersję obwinionej.

Z uwagi na to, iż przebieg samej kolizji został przez uczestników zdarzenia opisany w sposób odmienny i w istocie był kwestią sporną, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw ruchu drogowego na okoliczność tego jaki był przebieg zdarzenia, czy wersje przedstawione przez strony są zgodne z uszkodzeniami pojazdów oraz ustalonymi na miejscu zdarzenia śladami, czy zachowanie uczestników zdarzenia było prawidłowe z punktu widzenia zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, jeśli nie, na czym polegały nieprawidłowości. Ze sporządzonej przez biegłego opinii pisemnej wynika, iż w chwili gdy samochód marki V. rozpoczynał wjeżdżanie na rondo, przekraczając linię warunkowego zatrzymania złożoną z trójkątów to samochód marki C. znajdował się na lewym pasie ruchu i jego zachowanie nie wskazywało, że kierująca tym pojazdem zamierza rozpocząć skręt w prawo. Kierująca tym pojazdem obwiniona patrząc przez okno przednie powinna widzieć samochód i V. wjeżdżający na prawy pas ruchu ronda. Kierujący pojazdem V. nie mógł jeszcze rozpoznać zamiarów kierującej pojazdem C.. Zatem nic nie stało na przeszkodzie aby wjechał on na rondo. Gdy obwiniona rozpoczęła skręt w prawo, samochód V. wjechał już częściowo na prawy pas ruchu na rondzie. Fakt ten powinien być widoczny dla kierującej pojazdem C., gdyby spojrzała w przednie i prawe okno. Kierujący pojazdem V. nie mógł jeszcze rozpoznać zamiarów kierującej pojazdem C.. Obwiniona skręcając w prawo rozpoczęła wjeżdżanie na prawy pas ruchu. Samochód V. znajdował się już cały na prawym pasie ruchu na rondzie. Fakt ten powinien być widoczny dla kierującej samochodem marki C.. Pokrzywdzony mógł już rozpoznać zamiary obwinionej. Samochód V. przednim lewym narożnikiem nadwozia uderzył w tylną część prawego boku samochodu C., na wysokości koła. W miejscu kolizji pozostały ślady w postaci obszaru zalegania odłamków szkielek (jakie wskazano na szkicu miejsca kolizji). Biegły stwierdził, że w miejscu kolizji ujawniono ślad rzeczowy, który w sposób jednoznaczny wskazywał na położenie miejsca kolizji pojazdów i tym samym potwierdzał, że do kolizji pojazdów doszło w sytuacji gdy samochód C. zjeżdżał z ronda w ul. (...). Oceniał zachowanie kierującej pojazdem C. jako nieprawidłowe ponieważ zmieniając pas ruchu na rondzie z lewego na prawy nie zachowała ona szczególnej ostrożności i nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu dla samochodu V., który wjechał już na prawy pas ruchu. W ocenie biegłego brak jest podstaw do stwierdzenia, iż zachowanie kierującego samochodem V. było nieprawidłowe. Biegły potwierdził i uzupełnił następnie ww. opinię pisemną ustną opinią podczas rozprawy w dniu 10 lutego 2014 roku. Szczegółowo odniósł się wówczas do zastrzeżeń i pytań stron. Sąd uznał, iż opinia główna oraz ustna opinia uzupełniająca są bardzo rzetelne i wnikliwie. Przedstawiona przez biegłego wszechstronna analiza sytuacji drogowej zaistniałej w dniu 14 maja 2012 roku nie budzi żadnych wątpliwości. W sposób jasny i przejrzysty, a przy tym odpowiednio szczegółowy odpowiada na pytania zawarte w tezie dowodowej, jak również zadawane na rozprawie przez strony. Załączone do opinii szkice dodatkowo ułatwiają jej zrozumienie, zaś szczegółowe wyliczenia potwierdzają wnioski wysnute przez biegłego. Ponadto stwierdzić należy, iż opinia oraz ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego doskonale współgrają z pozostałym materiałem dowodowym uwzględnionym przez Sąd. Sporządzający opinie biegły jest od wielu lat uznanym ekspertem w dziedzinie ruchu drogowego i techniki samochodowej, dysponującym rozległą wiedzą fachową i bogatym doświadczeniem zawodowym. Kwalifikacje te dają gwarancję prawidłowego sporządzenia niniejszych opinii. Dlatego też Sąd uznał obydwie opinie za wysoce wiarygodny i wartościowy dowód.

Na uwzględnienie zasługują również załączone do akt dokumenty, a w szczególności protokoły oględzin pojazdów marki C. i V., szkic miejsca zdarzenia, zdjęcia, akta szkodowe oraz wyrok. Zostały one sporządzone prawidłowo i zgodnie z prawem, przez uprawnione do tego podmioty. Ich autentyczność i prawdziwość nie budzą żadnych wątpliwości Sądu, nie były też w toku postępowania kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, iż obwiniona A. N. swoim zachowaniem w dniu 14 maja 2012 roku naruszyła zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Konstytutywnym znamieniem wykroczenia z art. 86 § 1 KW jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu; samo niezachowanie ostrożności nie wystarcza do zastosowania tego przepisu (M. Bojarski, Problemy kwalifikacji prawnej wykroczeń. Zagadnienia wybrane, Wrocław 1992, s. 65). Jest to wykroczenie materialne, a skutkiem

stanowiącym o takim jego charakterze jest właśnie wspomniane zagrożenie. Ze względu na brak wymogu jego bezpośredniości w doktrynie określa się to wykroczenie mianem quasi materialnego (K. B., Przepisy..., s. 213). Chodzi o takie zakłócenie ruchu, które grozi zderzeniem pojazdów lub uderzeniem pojazdu w przydrożne drzewo albo wymaga podjęcia manewrów obronnych przez innego uczestnika ruchu. W doktrynie określa się je mianem zagrożenia sytuacyjnego, czyli chodzi tu o spowodowanie sytuacji, w której istnieje niebezpieczeństwo rozbicia samochodu (W. Radecki (w:) M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń..., s. 528).

Najogólniej ostrożność jest zdefiniowana w art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, który stanowi, że „uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę”.

Szczególna ostrożność polega - zgodnie z art. 2 pkt 22 p.r.d. - na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, ale nie ma ona charakteru nieograniczonego. Uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze powinna zwiększyć uwagę i tak postępować, by móc odpowiednio szybko zareagować na zmieniające się warunki i sytuację na drodze. Przymiotnik „szczególna” podkreśla, że chodzi o wyższy stopień ostrożności, o ostrożność kwalifikowaną. Zdaniem Sądu Najwyższego chodzi o „rozważne prowadzenie pojazdu mechanicznego, polegające na przedsięwzięciu (ze strony kierującego pojazdem) takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów mechanicznych są obiektywnie niezbędne dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także na powstrzymaniu się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć” (wyrok SN z dnia 19 lutego 1974 r., Rw 53/74, OSNKW 1974, nr 6, poz. 125).

Szczególna ostrożność polega na upewnieniu się, czy można dokonać zmiany kierunku jazdy bez utrudnienia ruchu lub spowodowania jego zagrożenia. Innymi słowy, kierujący pojazdem musi być na tyle uważny, by zdążyć zaniechać zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu, gdyby jej kontynuowanie stwarzało zagrożenie dla ruchu drogowego lub zmuszało innego uczestnika ruchu do podjęcia manewru obronnego, o ile przewidywał albo mógł przewidzieć te skutki. W każdym razie zmieniający kierunek jazdy musi dołożyć większej staranności niż inny uczestnik ruchu; on bowiem zachowuje się w sposób nietypowy.

Przy zmianie kierunku jazdy może nastąpić wymuszenie pierwszeństwa, w tym także wobec pieszych. Zmiana kierunku jazdy jest manewrem polegającym na kontynuowaniu jazdy w innym niż dotychczasowy kierunku, nie wynikającym jedynie z przebiegu drogi, a zależnym od woli kierującego; jest nią jazda polegająca na skręcaniu zarówno w prawo, jak i w lewo oraz na zawracaniu. Istotą manewru jest dalsza jazda w prawo lub w lewo w stosunku do tego kierunku, w jakim poruszał się pojazd do tej pory.

Obwiniona kierując samochodem C. o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności, w wyniku czego spowodowała kolizję z kierowanym przez T. Ł. pojazdem V. o nr rej. (...). Z opinii sporządzonej przez biegłego wynika, iż do kolizji pojazdów doszło gdy samochód marki C. (...) zjeżdżał z ronda w ul. (...). W chwili gdy obwiniona rozpoczynała skręt w prawo rozpoczynając tym samym wjeżdżanie na prawy pas ruchu, mogła ona, zachowując szczególną ostrożność podczas zmiany kierunku ruchu, zauważyć że na prawy pas ruchu ronda, wjeżdża samochód marki V.. Natomiast kierujący pojazdem marki V. mógł w sposób jednoznaczny rozpoznać zamiary kierującej samochodem marki C. dopiero wówczas, gdy C. rozpoczynał przekraczanie linii przerywanej dzielącej pasy ruchu. W sytuacji stworzonej przez kierującą pojazdem marki C. kierujący samochodem marki V. mógł nie mieć możliwości uniknięcia kolizji. Biegły ocenił zachowanie kierującej pojazdem marki C. jako nieprawidłowe, gdyż zmieniając pas ruchu na rondzie z lewego na prawy nie zachowała ona szczególnej ostrożności i nie udzieliła ona pierwszeństwa przejazdu dla samochodu V., który wjechał już na prawy pas ruchu. Ponadto w ocenie biegłego brak jest podstaw do stwierdzenia, iż zachowanie kierującego samochodem marki V. było nieprawidłowe. Zachowanie obwinionej A. N. spowodowało w konsekwencji zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwiniona nie była na tyle uważna by zdążyć zaniechać zmiany pasa ruchu. Kontynuowanie przez nią skrętu w prawo zmusiło pokrzywdzonego do podjęcia manewru obronnego,

a następnie doprowadziło do kolizji obydwu pojazdów. Obwiniona nie dołożyła, zmieniając pas ruchu, większej staranności niż inny uczestnik ruchu. To bowiem obwiniona, a nie pokrzywdzony zachowała się w sposób nietypowy, wymusiła pierwszeństwo i doprowadziła do kolizji drogowej.

W tym miejscu należy podkreślić, że w zasadzie wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, z wyjątkiem zupełnie odosobnionej części wyjaśnień samej obwinionej, jak również świadka W. Z. (którym sąd nie dał wiary z przyczyn opisanych powyżej) wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, dając jednolity i spójny obraz zaistniałego w dniu 14 maja 2012 roku zdarzenia. Nie pozostawiają przy tym wątpliwości co do jego rzeczywistego przebiegu i winy obwinionej.

Obwiniona A. N. dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu nieumyślnie, w formie lekkomyślności. Przewidywała ona bowiem (a przynajmniej jako kierowca powinna przewidzieć), iż wykonanie manewru skrętu w prawo w celu zmiany pasa ruchu, bez upewnienia się czy na zewnętrznym pasie ruchu na rondzie nie znajduje się inny pojazd, zakończyć się może kolizją. Mimo tego zdecydowała się na to, bezpodstawnie uważając że do kolizji nie dojdzie.

Należy też zauważyć, iż pokrzywdzony T. Ł. został obwiniony o to, że w dniu 14 maja 2012 r. w P. na Rondzie (...), kierując pojazdem marki V. o nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej pojazdem marki C. o nr rej. (...) opuszczającej to skrzyżowanie doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o czyn z art. 86 § 1 KW. W powyższej sprawie o sygn. akt V W 1371/12 w dniu 23.10.2012 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie uniewinnił go jednak od popełnienia zarzucanego mu czynu (K 25 wyrok).

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające znaczną społeczną szkodliwość czynu (naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, skutkujące spowodowaniem kolizji), rozmiar wyrządzonych nim szkód, oraz nagminność tego typu zdarzeń, zarówno w rejonie działania Sądu, jak i w skali całego kraju (co wiadome jest sądowi na zasadzie notoryjności urzędowej, na podstawie analizy ilości rozpoznawanych podobnych spraw). Z kolei jako okoliczności łagodzące przyjął niewielki stopień winy obwinionej. Dlatego też Sąd uznał, że w pełni wystarczającą i adekwatną karą będzie tu grzywna w wymiarze 200 złotych. Powinna ona skłonić obwinioną, jak również innych kierowców do ostrożniejszej jazdy w przyszłości. Dzięki temu powinna spełnić swe ustawowe zadania, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Jednocześnie jej wysokość w żaden sposób nie zagrozi koniecznemu utrzymaniu obwinionej ani jej rodziny.

Konsekwencją skazania obwinionej było zasądzenie od niej na rachunek Skarbu Państwa kosztów sądowych, w kwocie 1.151,37 złotych uznając, że aktualna sytuacja materialna obwinionej pozwala jej na uiszczenie ich w pełnej kwocie. Wobec powyższego, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Rejonowy orzekł, jak w sentencji.